

*„Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej,
świadom podejmowanych obowiązków
policjanta, ślubuję:
służyć wiernie Narodowi,
chronić ustanowiony Konstytucją
Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny,
strzec bezpieczeństwa Państwa i jego
obywateli, nawet z narażeniem życia”*

Orzeczenia sądów powszechnych z lat 2017–2020

**Czy uczestniczenie w zgromadzeniu
podczas epidemii jest wykroczeniem?**

Kiedy i kogo można legitymować?

Co ze zgromadzeniami spontanicznymi?

**Czy kontrademonstracja jest zakłócaniem
zgromadzenia?**



Warszawa 2020

Od kilku lat na ulicach polskich miast realizujemy naszą wolność pokojowych zgromadzeń. Wolność tę gwarantuje nam ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny. Ten sam, którego strzec, przed podjęciem służby, ślubowali polscy policjanci.

Bezpodstawne legitymowania, nielegalne, bezzasadne i nieprawidłowe zatrzymanie, kierowane do sądów bezpodstawne wnioski o ukaranie za niepopętnione wykroczenia liczymy w setkach, o ile nie w tysiącach.

Przećwiczyliśmy wszystkie możliwe typy wykroczeń związanych z rzekomym naruszeniem przepisów o zgromadzeniach, umieszczaniem napisów w miejscach publicznych, odmową poddania się legitymowaniu, tamowaniem lub utrudnianiem ruchu.

Gromadzimy i analizujemy orzeczenia sądów, jakie zapadają w tych sprawach. Nasze statystyki tworzymy w oparciu o informacje osób korzystających ze wsparcia oferowanego przez grupę pomocy prawnej ObyPomoc, działającą przy Fundacji Wolni Obywatele RP.

Z zebranych przez nas pomiędzy 11 kwietnia 2017 r. a 31 października 2020 r. danych wynika, że orzeczenia u niewinniające lub umarzające postępowania zapadły wobec 787 osób uczestniczących w pokojowych, opozycyjnych zgromadzeniach a następnie obwinianych przez Policję o popełnienie wykroczeń. Ponad połowa tych orzeczeń jest już prawomocna. Tylko 34 osoby zostały przez sądy uznane za winne popełnienia wykroczenia, z czego 7 wyroków jest prawomocnych.

Nieco ponad cztery procent – taka jest orientacyjna skuteczność oskarżeń Policji potwierdzona orzeczeniami sądów.

Organy władzy publicznej, zatem także Policja, mają natomiast obowiązek działać wyłącznie na podstawie i w granicach prawa. Broszurę tę stworzyliśmy dla policjantów, którzy w praktyce

podejmują bezpośrednie działania wobec uczestników pokojowych zgromadzeń. By żaden z nich nie mógł powiedzieć „nie wiedziałem”. Apelowanie do ich dowódców i przełożonych nie ma sensu. Gdy nadejdzie czas, wyprą się jakiegokolwiek odpowiedzialności, przerzucając ją na swoich podwładnych, bo przecież mówią, że: „podjęcie działań wobec określonej osoby jest decyzją policjanta, który na miejscu dokonuje zindywidualizowanej oceny sytuacji w aspekcie naruszeń obowiązujących przepisów prawa”.

Podejmiemy starania, by broszura ta trafiła do komend i komisariatów Policji, do możliwie największej grupy policjantów. Liczymy na pomoc bliskich i znajomych policjantów. Matek i ojców, siostr i braci, żon i mężów, przyjaciół, sąsiadów. Prosimy, prześlijcie, przekażcie, udostępnicie ją „swojemu” policjantowi.

Tezy orzeczeń sądów, które udostępniamy, wybrane zostały z wielu podobnych, tak by przedstawić te, które mają charakter utrwalony i powtarzalny a dotyczą najczęściej stwierdzanych naruszeń prawa wobec uczestników pokojowych zgromadzeń. Zastrzegamy, że orzeczenia te dotyczą stanu prawnego obowiązującego w czasie zarzucanych obwinionym czynów. Ma to szczególne znaczenie w wypadku orzeczeń dotyczących zgromadzeń publicznych w czasie epidemii.

Policjantko, policjancie, miej świadomość: uczestniczenie w zgromadzeniach w czasie epidemii nie jest wykroczeniem. Nie możesz więc legitymować z tego powodu, a tym bardziej proponować mandatów i zatrzymywać. Wolność zgromadzeń dotyczy też zgromadzeń spontanicznych i różnych form kontrmanifestacji: kontrademonstracja nie jest wykroczeniem. Potwierdzają to liczne orzeczenia sądów.

Uczestniczenie w zgromadzeniu w czasie epidemii nie jest wykroczeniem

Sąd Rejonowy w Rzeszowie, II W 539/20. Zdaniem Sądu wynikający z Rozporządzenia Rady Ministrów zakaz organizowania zgromadzeń naruszał określona w art. 31 ust. 3 Konstytucji zasada proporcjonalności. Na mocy Rozporządzenia bezwarunkowo zakazane zostały wszystkie zgromadzenia bez uwzględnienia stopnia zagrożenia wirusem SARS-CoV-2 jak i wpływu na taką możliwość innych ustanowionych równocześnie obostrzeń, zakazów i nakazów. **Ustanowiony został zatem zakaz korzystania z jednego z podstawowych praw określonych w Konstytucji bez rozważenia, czy inne stosowane równocześnie środki nie są wystarczające do osiągnięcia zamierzonego celu w zakresie ochrony zdrowia publicznego.**

Sąd Rejonowy w Rzeszowie, II W 539/20. Art. 54 k.w. ma na celu ochronę porządku i spokoju w miejscach publicznych. Zawiera on odesłanie do przepisów porządkowych wydawanych w celu zapewnienia porządku i spokoju publicznego. W konsekwencji, w razie naruszenia przepisów, które mają inny przedmiot ochrony, nie jest możliwe zastosowanie wymienionego przepisu. Taka sytuacja ma miejsce w odniesieniu do przepisów zawartych w rozporządzeniach epidemicznych, które mają zupełnie inny przedmiot ochrony, tj. zdrowie i życie ludzi. **Ewentualne przepisy kwalifikujące zachowania naruszające nakazy i zakazy obowiązujące w czasie epidemii jako wykroczenia powinny być kształtowane w ramach wykroczeń przeciwko zdrowiu (rozdział XIII k.w.). Tymczasem w tym rozdziale Kodeksu wykroczeń są sankcjonowane jedynie zachowania polegające na nieprzestrzeganiu nakazów lub zakazów za-**

wartych w przepisach o zapobieganiu chorobom zakaźnym lub o ich zwalczaniu przez osoby, które są chore na chorobę zakaźną albo podejrzane o tę chorobę, stykają się z taką osobą albo są nosicielami zarazków choroby zakaźnej lub podejrzany o nosicielstwo (art. 116 §1 k.w.). Podsumowując, art. 54 k.w. nie może być stosowany jako sankcjonujący naruszenie zakazu organizowania zgromadzeń i uczestniczenia w nich ze względu na odmienny przedmiot ochrony od przepisów zawartych w rozporządzeniach epidemicznych oraz obowiązywanie innych przepisów stanowiących podstawę do karania za postępowanie sprzeczne z nakazami lub zakazami związanymi z zapobieganiem chorobom zakaźnym.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia, IV W 455/20. Obwinieni zgromadzili się w miejscu publicznym. Z załączonych do akt sprawy fotografii wynika, że stali w odstępach od siebie i mieli na twarzach maseczki. **Zatem nie było szkodliwości społecznej tego czynu, skoro obwinieni nie stwarzali zagrożenia i ich działania w tym konkretnym wypadku nie mogły skutkować rozpowszechnianiem się epidemii, czyli w żaden sposób nie kolidowały z celem wprowadzenia tego zakazu.**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 1083/20. Wszystkim **obwinionym zarzucono naruszenie przepisów Rozporządzenia poprzez uczestnictwo w zgromadzeniu w sytuacji, w której ustawodawca zabronił organizowania zgromadzeń, a zatem rodzajowo zupełnie odmiennego zachowania.** Na gruncie norm prawa karnego funkcjonuje zakaz stosowania analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść osoby oskarżonej.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 1083/20. **Nie sposób przyjąć, by możliwe było uznanie przepisów Rozporządzenia za mające charakter porządkowy, blan-**

kietowy – umożliwiający w przypadku ich naruszenia do sięgnięcia po art. 54 k.w. Przyjmuje się, że aby uznać określone przepisy za stanowiące podstawę odpowiedzialności za wykroczenie, konieczne jest spełnienie szeregu warunków, m.in. odesłania do sankcji przewidzianej w przepisie Kodeksu wykroczeń (prawie materialnym).

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 1083/20. Tego rodzaju wykładnia normy art. 54 k.w. musiałaby prowadzić do uznania, że dana osoba jest karana za **korzystanie z przysługującej na mocy przepisów Konstytucji aktów prawa międzynarodowego i ustaw wolności zgromadzeń na mocy rozporządzenia, a zatem aktu o charakterze podustawowym** i to w sytuacji, w której sam prawodawca w art. 48a ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi uznał, że wystarczająca reakcją za takie zachowanie będzie wyłącznie sankcja administracyjna.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 1083/20. Sąd po wszechstronnym przeanalizowaniu wszystkich okoliczności, w jakich działali obwinieni, w ich zachowaniu nie stwierdził ujemnej społecznie treści. **Obwinieni zachowali wszelkie konieczne i prawem wymagane środki bezpieczeństwa mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego** ich samych, jak i innych osób i w ocenie Sądu nie sposób uznać, by możliwe było uznanie, że taki rodzaj ich zachowania mógł naruszać ład lub porządek publiczny i uzasadniać ich ukaranie.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 1847/20. **Nakładanie ograniczeń w zakresie podstawowych wolności i praw człowieka i obywatela może odbywać się jedynie na podstawie prawidłowo stanowiącego prawa, w szczególności zgodnie**

z podstawowymi zasadami wyrażonymi w Konstytucji, a zatem tylko w wypadku wprowadzenia jednego z trzech stanów nadzwyczajnych, co do tychczas nie miało miejsca.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 2077/20. **Żaden przepis Rozporządzenia nie zakazuje „gromadzenia się”, jak przyjęto to w treści zarzutu.** Zarówno w odniesieniu do zgromadzeń jaki w odniesieniu do imprez, spotkań i zebrań – zakazuje ich organizowania. Przepis Rozporządzenia nie zawiera znamienia „gromadzenia się”.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 2366/20. Decyzja o prowadzeniu przeciwko protestującym postępowania karnego i kierowanie do sądów wniosków o ukaranie demonstrantów, zdaniem Sądu **nie mają dostatecznego uzasadnienia i stanowią nieproporcjonalną reakcję państwa wobec okoliczności, w jakich działała obwiniona i skutków tych działań.** Takie działanie, nawet jeśli nie było to celem oskarżyciela publicznego, zniechęcać mogło innych do aktywnego publicznego prezentowania swoich poglądów i udziału w kontrmanifestacjach. Pamiętać należy, że zgodnie z treścią art. 10 ust. 2 EKPC korzystanie z wolności wyrażania opinii może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 2757/20. Rozporządzenie takie może stanowić m.in. przepisy porządkowe, jednak należy je traktować jedynie jako normy sankcjonowane (zakazy), których naruszenie może prowadzić do odpowiedzialności wynikającej z kodeksu wykroczeń, o ile w sposób wyraźny i skonkretyzowany dokonano takiego zastrzeżenia w treści tego rozporzą-

dzenia. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii powyższych postanowień i odesłań nie posiadało. Nie odsyłało ono bowiem w swej treści do konkretnego przepisu kodeksu wykroczeń inie określało wobec sprawcy prawnomaterialnych konsekwencji naruszenia przez niego zawartych w nim przepisów.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 2757/20. Należy przywołać przepisy art. 52 Konstytucji RP, które regulują wolność poruszania się stanowiącą przejaw ogólnej wolności osobistej, przy czym wolność ta może podlegać ograniczeniom określonym w ustawie. Natomiast art. 57 Konstytucji RP gwarantuje każdemu prawo do organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich, przy czym ograniczenie tej wolności może określać ustawa. Z kolei art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, stanowi, że **ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, przy czym ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.** Kwestie te mają istotne znaczenie w niniejszej sprawie, albowiem warunkiem formalnym zgodnego z Konstytucją ograniczenia praw osobistych jest ograniczanie ich tylko w ustawie. W ten sposób Konstytucja RP wprowadza zasadę wyłączności ustawy przy ograniczaniu konstytucyjnych praw obywateli.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 2757/20. W następnej kolejności należy podkreślić, iż **nakładanie ograniczeń w zakresie podstawowych wolności i praw człowieka**

i obywatela musi odbywać się na podstawie prawidłowo stanowionego prawa, w szczególności zgodnie z podstawowymi zasadami wyrażonymi w Konstytucji, a zatem wprowadzenie nakazów i zakazów dotyczących podstawowych praw i wolności obywatelskich może nastąpić tylko w przypadku wprowadzenia jednego z trzech stanów nadzwyczajnych, co dotychczas nie miało miejsca. Reasumując, brak wprowadzenia stanu klęski żywiołowej, który to stan nadzwyczajny odpowiada obecnej sytuacji związanej ze stanem epidemii, powoduje, że zakazy wyrażone w treści ww. rozporządzenia Rady Ministrów uznać należy za niekonstytucyjne, a co za tym idzie – za nielegalne.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 2519/20. Zakaz określony w Rozporządzeniu dotyczy wyłącznie organizowania zgromadzeń. Nie zakazuje on uczestniczenia w jakichkolwiek zgromadzeniach, a jedynie zakazuje ich organizowania. **Regulacje te są zatem skierowane do organów władzy publicznej, które – w ramach uprawnień ustawowych – mogą nie wydać zezwolenia lub zakazać zgromadzenia oraz do podmiotów chcących zgromadzenie zorganizować. Nie jest on jednak skierowany do szerokiego (nieokreślonego) kręgu osób, obywateli, którzy chcieliby w zgromadzeniu brać udział.** Tym samym zachowanie obwinionych nie wyczerpuje znamion wykroczenia opisanego w cytowanych przepisach, albowiem nie jest zabronione przez ustawę pod groźbą kary za wykroczenie.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 2071/20. W niniejszej sprawie brak jest dowodów, że obwiniony był organizatorem przedmiotowego zgromadzenia. Ponadto, nawet gdyby uznać, że zakaz organizowania zgromadzeń jest równoznaczny z zakazem uczestniczenia w nich, to rozporządzenie to nie zawierało żadnej sankcji

za naruszenie przytoczonego przepisu. Tymczasem odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary – art. 1 §1 k.w. Za taki akt normatywny nie można uznać przedmiotowego rozporządzenia Rady Ministrów. W przywołanym rozporządzeniu nie przewidziano sankcji natury karnej lub wykroczeniowej za złamanie ustanowionego zakazu, np. poprzez odwołanie się do art. 54 kw. **W orzecznictwie jednoznacznie przyjmuje się, że brak takiego odesłania uniemożliwia pociągnięcie danej osoby, która nie stosuje się do przepisów porządkowych, do odpowiedzialności wykroczeniowej.**

Z powodu uczestniczenia w zgromadzeniu nie można legitymować

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 4667/19. Skarżący realizował swoje konstytucyjne prawo do zgromadzeń i wolność wyrażania opinii. Przebieg tego zgromadzenia był spokojny, nie zakłócał porządku publicznego, nie stanowił zagrożenia dla osób demonstrujących, ani też osób postronnych. Interwencja Policji nastąpiła natomiast z tego powodu, że skarżący znajdował się w gronie osób, które były w posiadaniu transparentu, którego treść, jak stwierdził funkcjonariusz podejmujący wobec niego czynność legitymowania, mógł „obrazić policję”. Zgodnie jednak z dyspozycją art. 15 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 14 ustawy o Policji, **legitymowanie osób w celu ustalenia ich tożsamości może być podejmowane przez policję w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw, przestępstw skarbowych i wykroczeń, jak też poszuki-**

wania osób ukrywających się przed organami ścigania lub wymiaru sprawiedliwości, czy osób, które na skutek wystąpienia zdarzenia uniemożliwiającego ustalenie miejsca ich pobytu należy odnaleźć w celu zapewnienia ochrony ich życia, zdrowia lub wolności. W analizowanym przypadku jedynie pierwsza z możliwości mogłaby ewentualnie znaleźć zastosowanie o ile istniałoby jakiegokolwiek podejrzenie, że osoba, która miałaby się wylegitymować, jest sprawcą przestępstwa względnie wykroczenia. W niniejszej sprawie zaś nie **występowało żadne podejrzenie, aby czyn, polegający na uczestniczeniu w pokojowym zgromadzeniu i posiadaniu transparentu, realizował znamiona jakiegokolwiek przestępstwa czy wykroczenia.** W przypadku, w którym funkcjonariusz żąda podania wskazanych w przepisie danych osobowych, a nie ma do tego podstawy prawnej, obywatel może odmówić podania danych osobowych bez konsekwencji prawnych. Aby móc przypisać osobie popełnienie tego czynu, musi na niej ciążyć prawny obowiązek okazania dokumentu lub podania informacji o osobie.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V Ko 821/19. Skarżąca korzystała z przysługującego jej konstytucyjnego prawa wolności wypowiedzi. Uczestniczyła jednocześnie w pokojowym, jak wynika z akt sprawy, niezakazanym zgromadzeniu. **W takiej sytuacji nie było podstaw do wylegitymowania jej, bowiem nie zachodziło podejrzenie popełnienia przestępstwa czy wykroczenia.**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 4731/19. Biorąc pod uwagę gwarancyjny charakter przepisów art. 14 i 15 ust. 1 ustawy o Policji, znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 65 §1 k.w. W zw. z art. 65 §1 pkt. 2 k.w. mogą zostać zrealizowane podczas odmowy wylegitymowania w przypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia konkretnego, stypizowanego przestęp-

stwa, przestępstwa skarbowego, czy wykroczenia, wskazanego podczas legitymowania, co nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia, XI W 5776/17, XI W 4963/18. Zgodnie z art. 65 § 2 k.w. karze grzywny podlega, kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do tożsamości własnej lub innej osoby lub co do swego obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania. Przy czym **w doktrynie i orzecnictwie prezentowane są poglądy, że w przypadku, w którym funkcjonariusz organu państwowego lub upoważnionej do legitymowania instytucji żąda podania wskazanych w przepisie danych osobowych w sytuacji, gdy nie ma do tego podstawy prawnej, obywatel może odmówić podania danych osobowych bez konsekwencji prawnych.** Z treści przepisu art. 65 § 2 k.w. wynika jednoznacznie, że nie stanowi on samodzielnej, kompletnej normy prawnej, lecz wymaga dopełnienia treścią wynikającą z innych przepisów prawa. Wykroczenia dopuszcza się bowiem nie każdy, a tylko osoba, która wbrew obowiązkowi nie udziela żądanych przez organ informacji. Żeby przypisać obwinionemu popełnienie tego wykroczenia należałoby zatem wykazać, że miał on prawny obowiązek udzielenia osobie legitymującej informacji. Z całą pewnością obowiązku takiego nie można wywodzić z art. 15 ustawy o Policji, który daje Policji jedynie kompetencję do wylegitymowania obywatela. W kontekście normy art. 51 ust. 1 i 2 Konstytucji RP nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby, a władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Z gwarancjami tymi powiązany jest też inny przepis Konstytucji, a mianowicie

art. 47, zapewniający każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Przedmiotowe przepisy Konstytucji wynoszą do rangi konstytucyjnej prawa jednostki do prywatności i autonomii informacyjnej, co oznacza, że ograniczenie tych praw musi odbyć się w formie ustawy. Obowiązek udzielenia informacji, co do tożsamości nie wynika rzecz jasna także z art. 65 kw, przepis ten wskazuje bowiem wyraźnie, że karze podlega ten, kto nie udziela informacji co do własnej tożsamości wbrew obowiązkowi. Prawidłowa wykładnia art. 65 § 2 k.w. prowadzi zatem do wniosku, że przepis ten sankcjonuje jedynie obowiązek nałożony przez inne normy prawne.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia, XI W 5330/17. Już z brzmienia tego przepisu wynika, iż nie stanowi on samodzielnej, kompletnej normy prawnej, lecz wymaga dopełnienia treścią wynikającą z innych przepisów prawa. Wskazują na to użyte w nim zwroty „wbrew obowiązkowi” oraz „właściwemu organowi państwowemu lub instytucji”. W szczególności ten pierwszy zwrot **świadczy o tym, że art. 65 §2 k.w. ma charakter sankcji za naruszenie obowiązku, który wynikać musi z odrębnej (niż kodeks wykroczeń) ustawy.** Gdyby art. 65 §2 k.w. miał być samoistnym źródłem obowiązku podania przedmiotowego obowiązku, zawarcie w nim zwrotu „wbrew obowiązkowi” byłoby zbędne.

Sąd Okręgowy w Warszawie, X Ka 995/18. Ingerencja w wolności obywatelskie musi być zgodna z prawem. Nieudzielenie wiadomości lub dokumentu, o którym mowa w omawianym przepisie, nie realizuje znamion wykroczenia z art. 65 §2 k.w. wówczas, gdy danej instytucji nie przysługuje wynikające z przepisów ustawy uprawnienie do legitymowania lub nie istnieje w konkretnych okolicznościach podstawa faktyczna do ich żądania. Kwestią podlegającą rozważeniu i refleksji jest to.

czy interwencja, której „efektem” jest przedmiotowe postępowanie, nie stanowiła nadużycia jako przejaw braku rozsądnego i racjonalnego rozwiązania zaistniałej sytuacji. **Oceniając bowiem zaistniałą sytuację nie można oprzeć się wrażeniu, że zainicjowanie postępowania w sprawie o wykroczenie było próbą instrumentalnego wykorzystania przepisu art. 65 §2 k.w.**

Zgromadzenia spontaniczne są legalne

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa, III W 533/18. **Prawo do prowadzenia demonstracji spontanicznej może przeważać nad obowiązkiem uzyskania uprzedniej notyfikacji zgromadzeń publicznych.**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza, IV W 1886/17. **Władze powinny chronić i ułatwiać odbywanie spontanicznych zgromadzeń tak długo, jak długo mają one pokojowy charakter. Podobnie jak zgromadzenia zaplanowane, zgromadzenia spontaniczne wpływają na kształtowanie opinii publicznej, a pośrednio na sprawowanie władzy, stając się instrumentem realizacji innych praw czy wolności. Zgromadzenia spontaniczne korzystają więc z ochrony konstytucyjnej i nie są nielegalne.**

Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego w Warszawie, V W 1886/17. **Podkreślenia wymaga także, że możliwość spontanicznego odpowiadania w sposób pokojowy na określone zdarzenie, incydent, inne zgromadzeniu lub wypowiedź jest istotnym elementem wolności zgromadzeń. Spontaniczne zgromadzenia powinny być traktowane jako spodziewana raczej niż wyjątkowa cecha zdrowej demokracji.**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa, III W 953/18. **Sąd stanął na stanowisku, że zachowania obwinionych muszą zostać uznane za realizację konstytucyjnych uprawnień, polegających na udziale w spontanicznie zorganizowanym zgromadzeniu. Zachowanie obwinionych stanowiło realizację prawa do wolności wyrażania opinii w ramach pokojowego zgromadzenia. Sąd w pełni podziela stanowisko, że prawo to obejmuje możliwość krytycznej oceny polityków, jak i innych organów państwa, a w demokratycznym państwie prawa w przestrzeni publicznej musi być miejsce dla możliwości organizowania się także w formie demonstracji, po to aby uczestnicy takich zgrupowań mogli odnosić się także krytycznie do działań władz państwowych. W konsekwencji Sąd stanął na stanowisku, że uczestnictwo przez obwinionych w pokojowym zgromadzeniu stanowiło sposób na wyrażenie przez obwinionych ich poglądów. Sąd stanął na stanowisku, że realizowanie prawa do wyrażania krytyki działania władz państwowych nie może być jednocześnie realizowaniem czynności sprawczej wykroczenia.**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2973/17. **Wolność wyrażania opinii i poglądów może się realizować przez takie zachowania, które gdyby oceniać je bez kontekstu sytuacyjnego i motywacji byłyby postrzegane jako naruszenie porządku publicznego.**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 1957/17. **Po stronie władz publicznych istnieje obowiązek podejmowania działań, które doprowadzą do urzeczywistnienia tego prawa, czyli usunięcia przeszkód, które to uniemożliwiają, a przede wszystkim zaniechania nieuzasadnionych ingerencji w tę sferę, nawet gdy demonstracja może drażnić i przeszkadzać innym.**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 3412/17. Policja nie może ingerować w przebieg niezakazanego zgromadzenia i zmuszać jego uczestników do zaniechania uczestniczenia w nierozwiązanym zgromadzeniu, bowiem stanowiłoby to naruszenie gwarantowanego konstytucyjnie prawa do zgromadzeń. Gdy demonstranci nie dopuszczają się aktów przemocy, władze publiczne powinny okazać tolerancję wobec pokojowych zgromadzeń, a jej brak jest naruszeniem artykułu 11 EKPC.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W3412/17. Oskarżyciel publiczny pomija, iż obwinieni uczestniczyli w pokojowym spontanicznym zgromadzeniu. **Wygłaszane przez funkcjonariuszy policji komunikaty wzywające do opuszczenia miejsca zgromadzenia, co oczywiste, nie mogą zastępować wymaganej prawem decyzji o rozwiązaniu zgromadzenia. Takie komunikaty nie mogą wywoływać żadnych skutków.** Obwinieni nie przybyli w okolice Sejmu po to, by utrudniać czy ograniczać ruch kołowy lub pieszy. Obwinieni manifestowali tam swoje poglądy, działając w granicach prawa. W przypadku zgromadzenia spontanicznego organy gminy nie mają możliwości zmiany zasad organizacji ruchu. To obecne na miejscu takiego zgromadzenia służby państwowe winny zadbać o odpowiednie zmiany organizacji ruchu tak, aby umożliwić spontaniczne zgromadzenie.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, I W 414/18. Zgodnie ze stanowiskiem wielokrotnie prezentowanym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, **ograniczenie wolności wynikającej z artykułu 57 Konstytucji powinno mieć charakter zupełnie wyjątkowy.**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 1957/17. **Wykrzykiwanie przez obwinionych słów „kłamca” nie można ocenić**

jako wybuchu naruszającego porządek publiczny. Korzystanie z wolności słowa w warunkach pokojowego zgromadzenia nie powinno być traktowane w kategorii wybuchu, gdyż doprowadzić to może do ograniczenia debaty publicznej. Łatwo dojść nie tylko do nadinterpretacji, ale i do wypaczenia istoty treści tego przepisu, który może służyć jako instrument walki, czy wręcz represji wobec osób reprezentujących opozycyjne w stosunku do oficjalnie aprobowanych przekonania polityczne.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2059/17. **Dopuszczalna ingerencja w wolność zgromadzeń to tylko takie ograniczenia, które uznaje się za absolutnie konieczne w demokratycznym społeczeństwie. Ograniczenia takie stosuje się wobec między innymi tak zwanych „wrogów demokracji”, czyli najczęściej ekstremistycznych organizacji, w których zgromadzenia często łączą się z kwestionowaniem porządku demokratycznego i prezentowaniem treści rasistowskich, ksenofobicznych. Granicą, jaką stawia ETPC są gwałtowne zamiary uczestników lub godzenie w fundamenty demokratycznego społeczeństwa. W przypadku podżegania do przemocy lub odrzucenia demokratycznego ustroju państwa władza zobowiązana jest reagować, bowiem wolność zgromadzeń nie może doprowadzić do afirmowania takiego postępowania, które zmierza do unicestwienia demokratycznego systemu wartości i wypaczenia go, ze szkodą dla obywateli.**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2256/18. Wykluczone winno być stosowanie sankcji wobec osób zachowujących się pokojowo. **Władze publiczne winny się wykazywać tolerancją dla demonstracji, których uczestnicy nie są agresywni i nie stosują przemocy, nawet gdy zwołano je nie-**

zgodnie z przepisami regulującymi wolność zgromadzeń, na przykład wbrew wymaganiam nie zostały one zgłoszone.

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy, V W 4255/17. **Przepisy umożliwiające ingerencję w prawo do zgromadzeń zostały ograniczone jedynie do sytuacji wyjątkowo poważnych**, by działania upoważnionych organów państwowych nie mogły być nadużywane i nie ograniczały konstytucyjnych praw i wolności.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, II W 414/18. Jest oczywiste, iż **osoby uczestniczące w pokojowym zgromadzeniu publicznym, w tym także zgromadzeniu spontanicznym, mają prawo posiadać przy sobie transparenty**. Jeżeli tylko treść transparentów nie godzi w żadne dobro chronione prawem nie sposób mówić o zachowaniu społecznie szkodliwym.

Kontrdemonstracja nie jest wykroczeniem

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa, III W 533/18. **Z prawem do demonstracji w każdym demokratycznym porządku prawnym jest ściśle związane prawo do kontrdemonstracji, której uczestnicy polemizują z poglądami swoich oponentów**. Naruszenie wolności gromadzenia się i publicznego głoszenia poglądów może stanowić dopiero ograniczenie możliwości zgrupowania się i prezentowania swoich opinii w takim stopniu, że nie ma warunków do współdziałania przez osoby, które chcą się tak zorganizować, lub ich przekaz jest tak bardzo ograniczony, że nie może on dotrzeć do uczestników takiego zgrupowania.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 1805/18. Zachowanie obwinionych wynikało z uczestniczenia w manifestacji, służącej wyrażeniu poglądów i chronionej przez normy konstytucyjne i konwencyjne. Manifestacja taka nieodłącznie wiązać się może z zachowaniami, które na co dzień mogą stanowić naruszenie porządku publicznego (chodzenie po jezdni, wnoszenie okrzyków, korzystanie z urządzeń nagłaśniających), ale umieszczone w pewnym kontekście stanowią realizację jednego z podstawowych praw człowieka. Nie może budzić wątpliwości, że obwinieni przez swoje zachowanie uczestniczyli w debacie publicznej dotyczącej kwestii o niezwyczajnie doniosłym znaczeniu dla ustroju państwa i jego funkcjonowania. **Zdaniem sądu, jest ze wszech miar pożądane, by obywatele aktywnie uczestniczyli w politycznym życiu państwa i wyrazili swoją opinię nie tylko przez oddanie głosu w wyborach ale właśnie także poprzez publiczne artykułowanie krytyki i sprzeciwu**. Dobro prawne, z jakiego korzystali obwinieni (prawo do zgromadzeń) należy uznać w realiach niniejszej sprawy za ważniejsze i o większej doniosłości niż dobro, którego naruszenie im zarzucono (porządek w komunikacji). W warunkach rozpoznawanej sprawy Sąd czuje się w obowiązku zwrócić uwagę na budzącą zaniepokojenie praktykę polegającą na stawianiu uczestnikom pokojowych zgromadzeń zarzutów popełnienia wykroczeń, nie związanych nierozłącznie z przebiegiem tych zgromadzeń, ale które w konkretnych okolicznościach wydają się służyć nie ochronie dobra prawnego, lecz zniechęcaniu do aktywności społecznej i korzystania z prawa do publicznego manifestowania poglądów. Takie działanie ze strony służb państwa należy oceniać jako niepożądane i mogące zostać zidentyfikowane, jako działania mieszczące się w zjawisku opisanym socjologicznie i znanym w anglosaskim prawoznawstwie jako „legal harassment” – „nękanie prawem”, „nękanie przy pomocy prawa”.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, V W 85/19. Art. 54 Konstytucji RP gwarantuje każdemu wolność wyrażania swoich poglądów, podobnie jak art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zapewniający każdemu prawo do wolności wyrażania opinii. Takie same gwarancje wynikają także z innych aktów międzynarodowych, tj. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 roku (art. 19) oraz Karty Praw Podstawowych UE (art. 11). Wolność wyrażania swoich poglądów ma zasadnicze znaczenie w sferze życia publicznego i wiąże się ściśle z innymi wolnościami konstytucyjnymi wyrażającymi łącznie wolność działania jednostki w życiu publicznym (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lutego 2006 roku w sprawie P 1/06). Użyte w art. 54 Konstytucji RP wyrażenie „pogląd” powinno być rozumiane jak najszerszej zarówno, jako wyrażanie osobistych ocen co do faktów i zjawisk we wszystkich przejawach życia, lecz również jako prezentowanie opinii, przypuszczeń i prognoz, a w szczególności również informowanie o faktach, tak rzeczywistych, jak i domniemywanych. Zachowanie obwinionych należy postrzegać jako korzystanie z prawa do wyrażania swoich poglądów. **Swoboda wypowiedzi stanowi jeden z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, jest podstawowym warunkiem jego rozwoju.** Nie może ograniczać się ona do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się nawet do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub jakiejś grupie społeczeństwa. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości na inne poglądy, bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje (wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 grudnia 1976 roku w sprawie 5493/72). Sąd doszedł do przekonania, iż zachowania obwinionych, którzy poprzez zajęcie jezdni pokazali swój sprzeciw wobec haseł głoszonych przez część osób sympatyzujących z Młodzieżą Wszechpolską i Obozem Narodowo-

-Radykalnym, które mogą być uznawane w swej retoryce za nawiązujące do ruchów nacjonalistycznych z pierwszej połowy XX wieku, nie można ocenić jako zachowania bezprawnego, faktycznie godzącego w wolność zgromadzeń.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2630/17. Gdyby przyjąć stanowisko skarżącego, iż przeszkadzaniem w rozumieniu art 52 k.w. jest każdy okrzyk kierowany do uczestników zgromadzenia, należałoby stwierdzić, że prawo do kontrmanifestacji, objęte ochroną artykułu 57 Konstytucji RP, jest iluzoryczne. **Jedynie w systemie niedemokratycznym określone podmioty mogą liczyć z założenia na całkowicie niezakłócony przebieg organizowanych przez nich wydarzeń,** bowiem to władza organizuje tam przestrzeń publiczną wolną od sporów i konfliktów, a nie społeczeństwo.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 3412/17. Policja nie może ingerować w przebieg niezakazanego zgromadzenia i zmuszać jego uczestników do zaniechania uczestniczenia w nierozwiązanym zgromadzeniu, bowiem stanowiłoby to naruszenie gwarantowanego konstytucyjnie prawa do zgromadzeń. **Gdy demonstranci nie dopuszczają się aktów przemocy władze publiczne powinny okazać tolerancję wobec pokojowych zgromadzeń, a jej brak jest naruszeniem artykułu 11 EKPC.**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa, III W 533/18. **Wykluczone powinno być stosowanie sankcji wobec osób zachowujących się pokojowo, uczestnicy zgromadzenia mogą ponosić odpowiedzialność jedynie jeżeli podejmują się aktów przemocy lub agresji.**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa, VIII W 1080/19. Trudno zakwalifikować zachowanie protestujących osób jako przeszkadzanie, skoro uznać

należy, że mieści się w granicach publicznej debaty ścierania się poglądów w ramach ulicznych manifestacji. W realiach niniejszej sprawy **nie sposób stwierdzić, aby fakt zajęcia miejsca na jezdni bądź chodniku przez osoby protestujący naruszały prawa uczestników marszu do swobodnego, pokojowego zgromadzenia.** Uczestnicy zgromadzenia nie mają podstaw, aby oczekiwać, że w miejscu tym, pozostającym wszak miejscem publicznym, nie będą miały prawa przebywać także inne osoby.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2116/17. Zachowanie obwinionego, wyrażające się także poprzez siadanie na drodze publicznej w warunkach pokojowego zgromadzenia, które nie zostało rozwiązane, **należy traktować jako realizację konstytucyjnej zagwarantowanej wolności wyrażania opinii i pokojowego gromadzenia się w miejscu publicznym.** Celem tej demonstracji nie było zakłócanie ruchu.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2059/17. **Zachowania obwinionych nie sposób ocenić jako negatywnego w świetle społecznie powszechnie aprobowanych wartości, do których należy poszanowanie godności każdego człowieka, bez względu na jego pochodzenie, czy wyznanie.** Jako pożyteczne i cenne należy ocenić przeciwstawianie się próbom wykluczenia określonych grup z życia społecznego, odmawianie innym prawa do życia w Polsce z uwagi na wyznawaną religię. Fakt, iż obwinieni zdecydowali się na tak wyraźną formę protestu, starając się zająć ulicę, po której miało przyjąć zgromadzenie ONR, determinowało zarówno zachowanie jego uczestników, którzy bez żadnych przeszkód wznosili ksenofobiczne hasła, ale też bierność służb mających dbać o przestrzeganie porządku prawnego. W takich warunkach obwinieni i inni kontrmanifestanci uznali, że jedynie przyglądanie się takim

działaniom uczestników zgromadzenia ONR jest niewystarczające.

Sąd Okręgowy w Warszawie, X Kz 40/19. **Obwinieni nie przejawiali ani agresji, ani nie dopuścili się aktów przemocy. Zdaniem sądu celem działania obwinionych była wyłącznie chęć zaprezentowania własnych poglądów oraz stanowiska i trudno, szanując i respektując standardy państwa prworządnego dostrzec w ich zachowaniu realizację znamion zarzucanego im wykroczenia.**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2060/17. Nie budzi wątpliwości sądu, że podejmowane przez obwinionych działania zmierzały do zademonstrowania swojego sprzeciwu przeciwko niezakazanemu zgromadzeniu publicznemu poprzez próbę zablokowania trasy przemarszu obchodów rocznicy powstania ONR. Nie oznacza to jednak, iż doszło do wyczerpania znamion czynu zabronionego z artykułu 52 §2 pkt.1 Kodeksu wykroczeń. Warunkiem uznania, że osoby takie działają w ramach przyznanych im na mocy Konstytucji i ustaw uprawnień jest pokojowy sposób przeprowadzenia tego rodzaju manifestacji. W przypadku uznania, że tego rodzaju warunek jest spełniony **nie może znajdować zastosowania artykuł 52 §2 pkt.1 Kodeksu wykroczeń, albowiem korzystanie z przyznanych danej osobie uprawnień do pokojowego manifestowania swoich poglądów nie może być uznane za przeszkadzanie o którym mowa w treści tego przepisu.** Jedyne w sytuacji, w której zgromadzenie, w którym brali udział, straciłoby swój pokojowy charakter, na przykład w przypadku stosowania przemocy wobec innych osób, zachowywania się w sposób groźny, ich zachowanie podlegałoby penalizacji.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia, II W 475/18. **Motywacja zachowania osób uczestniczących w krytycznym czasie**

w kontrmanifestacji do Marszu Niepodległości w żadnym wypadku nie może być uznana za naganną i społecznie szkodliwą oraz naruszającą zasady współżycia społecznego.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2116/17. Sąd nie stwierdził, jakoby zachowania obwinionych było naganne, ponieważ nie stosowali oni przemocy, ani agresji, a jedynie uzewnętrzniili swój sprzeciw co do odbywającego się zgromadzenia. Zachowanie obwinionych, wyrażające się także poprzez siadanie na drodze publicznej w warunkach pokojowego zgromadzenia, które nie zostało rozwiązane, należy traktować jako realizację konstytucyjnie zagwarantowanej wolności wyrażania opinii. **Karanie osób pokojowo manifestujących swoje poglądy i krytykę wobec innego zgromadzenia ma zdecydowanie niepożądane efekty odstrasżające.**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2059/17. **Sprzeciw obywateli wobec naruszania art. 257 k.k. nie godzi w wolność zgromadzeń, jest społecznie korzystny, a nie szkodliwy, szczególnie jeśli władze nie chronią obywateli przed nadużyciami wolności słowa, co więcej pochwalają stosowanie mowy nienawiści przez grupy radykalne, nazywając te zachowania patriotycznymi. Taki „patriotyzm” jest zbrodniczy, a w polskim społeczeństwie nie ma dla niego przyzwolenia.**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2256/17. **Nie sposób przyjąć, aby społeczeństwo ponosiło szkody w sytuacji, gdy w przestrzeni publicznej artykułowany jest brak akceptacji dla przejawów ksenofobii i nienawiści motywowanych etnicznie czy religijnie. Wręcz przeciwnie, działanie takie należy zawartościować jak najbardziej pozytywnie bowiem wyrażają powszechne społeczne przekonanie o konieczności przeciwsta-**

wiania się wrogości i wykluczeniu innych na tle religijnym, rasowym, etnicznym.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2059/17. Zachowanie obwinionych przy uwzględnieniu wszystkich opisanych okoliczności przyniosło przede wszystkim pozytywne skutki społeczne, wskazując na przyczyny i istotę niezadowolenia uczestników tego protestu (...) **protest taki pokazał, iż w polskim społeczeństwie nie ma przyzwolenia na wrogość wobec innych, a wolni ludzie nie zgadzają się na wykluczenie określonych jednostek czy grup z uwagi na ich pochodzenie czy wyznanie(...)** decyzja o wystąpieniu z wnioskami o ukaranie uczestników kontrmanifestacji winna być poprzedzona zdecydowanie głębszą analizą wszystkich okoliczności zdarzenia i refleksją, czy rzeczywiście celowe jest domaganie się ukarania osób, które protestowały przeciwko łamaniu prawa. **Pokojowy protest wolnych obywateli przeciwko motywowanej wyznaniowo czy etnicznie nienawiści nie może być dla społeczeństwa szkodliwy.**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2059/17. Prezentowane na zgromadzeniu oceny nie są podzielone przez ogromną część społeczeństwa, ale – co oczywiste – w pluralistycznym społeczeństwie musi być dla nich miejsce. Są jednak granice wolnej ekspresji, a należą do nich z pewnością godność ludzka, w którą godzą treści rasistowskie, ksenofobiczne, czy podważanie demokratycznych fundamentów ustroju RP. Granice te, w ocenie sądu, zostały przekroczone przez uczestników zgromadzenia ONR, przez co przestali oni mieć prawo do korzystania z ochrony prawnej, jako uczestnicy zgromadzenia i powoływać się na wolność zgromadzeń.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2060/17. Uprawnienia przyznane obywatelom na mocy Konstytucji nie uprawniają do manifesto-

wania tego rodzaju poglądów, które mogą być odbierane jako nawołujące do nienawiści czy walki politycznej prowadzonej przy użyciu niedozwolonych metod, to jest w sposób zagrażających życiu i zdrowiu osób o odmiennych poglądach.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2987/17. **Decyzja o usunięciu demonstrantów podyktowana była innymi względami niż względy bezpieczeństwa**, a w związku z tym dokonano zamachu i poświęcono dobro chronione prawem, jakim jest prawo do zgromadzeń.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia, II Kp 3055/17. Trudno też uznać, że skarżąca popełniła jakiegokolwiek wykroczenie, w tym mające polegać na przeszkadzaniu lub usiłowaniu przeszkodzenia w przebiegu niezakazanego zgromadzenia w postaci Marszu Niepodległości, skoro uczestnicy tego pochodu nie zdążyli dotrzeć do miejsca, w którym znajdowała się skarżąca. W okolicznościach sprawy można co najwyżej hipotetycznie założyć, że osoby zgromadzone w pobliżu trasy Marszu Niepodległości czyniły przygotowania do popełnienia wykroczenia opisanego w art. 52 §2 pkt.1 k.w. Jednak takie zachowanie nie jest w żaden sposób sankcjonowane przez przepisy wykroczeniowe. **Za wykroczenie odpowiada jedynie osoba, która popełniła wykroczenie, względnie, jeżeli usiłuje je popełnić (art. 11 §2 k.w.), natomiast przygotowanie do popełnienia wykroczenia nie rodzi jakiegokolwiek odpowiedzialności.** Za prawdziwy powód podjęcia czynności wobec kilkudziesięciu osób, w tym skarżącej, należy uznać zamiar usunięcia ich z trasy Marszu Niepodległości. Powyższe sprawia, że zatrzymanie skarżącej miało charakter prewencyjny a nie następczy, jak wymagają tego przepisy.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2973/17. Decyzje o prowadzeniu przeciw po-

testującym postępowania karnego i kierowanie do sądu wniosków o ukaranie demonstrantów nie mają wystarczającego uzasadnienia i stanowią nieproporcjonalną reakcję państwa wobec okoliczności, w jakich działali obwinieni i skutków tych działań. **Jednocześnie takie działania, nawet jeżeli nie było to celem oskarżyciela publicznego, zniechęcać mogą innych do aktywnego publicznego prezentowania swoich poglądów i udziału kontrmanifestacjach.**

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2973/17. Zachowanie obwinionych, polegające na staniu i siedzeniu w miejscu wskazanym we wniosku o ukaranie należy w pierwszej kolejności oceniać z perspektywy konstytucyjnie gwarantowanej wolności wyrażania swoich poglądów. Oskarżyciel publiczny traci z pola widzenia uprawnienia przysługujące obwinionym do korzystania w przestrzeni publicznej z wolności słowa i wyrażania poglądów. **Ograniczenia prawa do zgromadzeń nie mogą być aż tak daleko idące, aby odstraszyć na przyszłość inne osoby przed publicznym manifestowaniem swoich poglądów.** Karanie osób pokojowo manifestujących swoje poglądy i krytykę wobec innego zgromadzenia ma zdecydowanie niepożądany efekt odstrasżający.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 2116/17. **Pod pojęciem przeszkadzania nie można rozumieć każdej aktywności, która realnie oddziałuje na uczestników zgromadzenia**, bowiem w takim przypadku za przeszkadzanie należałoby uznać wszelkie przypadki korzystania z wolności wypowiedzi dokonujące się przy okazji zgromadzenia, które wywołuje krytyczne opinie innych. Sama obecność obwinionych na miejscu, w którym zgłoszono odbycie zgromadzenia nie może być uznana za faktyczne przeszkadzanie.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia, XI W 1957/17. **„Wzbudzenie zainteresowania” uczestników zgromadzenia, w stosunku do którego organizowana jest demonstracja poprzez adresowany do nich przekaz jest w pełni zrozumiałe.** Istotą prawa kontrmanifestacji, objętego ochroną konstytucyjną, jest właśnie krytyczny przekaz, który dotrzeć ma także do uczestników tego zgromadzenia, przeciwko któremu kontrademonstracja jest organizowana. Co więcej, jak podkreśla Europejski Trybunał Praw Człowieka, w takiej polemice pomiędzy uczestnikami zbierających się w przestrzeni publicznej grupowań dopuszczalne są zachowania prowokacyjne lub nieprzyjemne, jeżeli demonstranci nie dopuszczają się aktów przemocy.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieście, II W 475/18. **W każdym przypadku zgromadzenie publiczne musi mieć charakter pokojowego zgromadzenia – tylko takie zgromadzenie korzysta z ochrony prawnej przewidzianej przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, czy też Europejską Konwencję o Ochro-**

nie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Bez wątplenia hasło „śmierć wrogom ojczyzny” jest hasłem mocno kontrowersyjnym, zwłaszcza w sytuacji, gdy według publicznych deklaracji niektórych uczestników Marszu Niepodległości wrogami ojczyzny są przedstawiciele środowisk lewicowych ruchów oraz mniejszości religijnych i narodowych. Nie sposób uznać, aby Marsz Niepodległości we wskazanym miejscu i czasie miał charakter pokojowego zgromadzenia publicznego.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieście, II W 414/18. **Odpowiedzialności za wykroczenie podlega tylko ten, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy.** Zachowanie obwinionego nie godziło w żadne dobro chronione prawem. Norma prawna nie zakazuje naruszania lub zagrożenia dobra prawnego w sposób generalny, lecz zakazuje zachowań, które prowadzą do zagrożenia dóbr prawnych w stopniu przekraczającym stopień akceptacji lub tolerancji wobec zachowań ryzykownych. W doktrynie i orzecznictwie konsekwentnie podkreśla się, że czynem karalnym może być wyłącznie czyn karygodny.